

Okrajszów, 9 lipca 2024 r.

Sąd Rejonowy
w Piotrkowie Trybunalskim
V Wydział Gospodarczy
ul. Słowackiego 5
97 – 300 Piotrków Trybunalski

**Sygn. akt V-L.Dz.-230/22
(PT1P/Gup-Sąd-upr/5/2023)**

Andrzej Dziąba
97 – 500 Radomsko
Okrajszów 17 D m. 1

P O Z E W

na podstawie art. 840 § 1 kpc o pozbawienie tytułu wykonawczego w postaci postanowienia z 14 września 2023 r. w części dotyczącej ustalenia wynagrodzenia syndykowi Konradowi Wilijewiczowi w kwocie brutto 4.920 zł, wypłacenia jej syndykowi tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim i nakazania pobrania tej kwoty ode mnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim, co uważam za rażące naruszenie art. 58 § 2 kc.

U Z A S A D N I E N I E

5 lipca 2022 r. złożyłem wniosek dłużnika o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej. 12 lipca 2022 r. zostałem wezwany przez Sąd do uzupełnienia braków formalnych wniosku. Uzupełniłem je w piśmie z 26 lipca 2022 r. Sąd wydał 28 lipca 2022 r. postanowienie o ogłoszeniu upadłości. 1 sierpnia 2022 r. złożyłem pismo w Sądzie w związku z zablokowaniem jedynych środków finansowych na bieżące utrzymanie na moim koncie w Santander Bank Polska. Z datą 2 sierpnia 2022 r. skierowano do mnie pismo z Kancelarii Wilijewicz i Partnerzy, abym w związku z wyznaczeniem syndykiem Konrada Macieja Wilijewicza pilnie się skontaktowałem z Kancelarią pod numerem telefonu **42 715 80 88**. Zanim pismo do mnie dotarło, ustaliłem dane adresowe Kancelarii i nawiązałem kontakt z sekretarką syndyka Katarzyna Strusińską. Wyraziłem swoje niezadowolenie z powodu zablokowania mi jedynych środków finansowych na bieżące utrzymanie w Santander Banku, nie poinformowania mnie o tym i nie podjęcia przez syndyka żadnych działań w tym kierunku. Sekretarka próbowała obarczyć odpowiedzialnością Bank za tę sytuację, czemu początkowo dałem wiarę. Obiecała jednak, że syndyk podejmie niezwłocznie działania, aby odblokować moje środki na rachunku w Santander Bank Polska. W efekcie rozmowy z nią 3 sierpnia 2022 r. napisałem pismo do Sądu, które złożyłem w biurze podawczym 4 sierpnia 2022 r. Wraz z tym pismem przekazałem Sądowi postanowienie z 28 lipca 2022 r. w sprawie o sygn. akt **PT1P/GU/90/2022**, które dotyczyło zupełnie innej osoby. Nawet mi za to nie podziękowano. 4 sierpnia 2022 r. o godz. 10 27 przekazałem wiadomość do Kancelarii Wilijewicz i Partnerzy za pośrednictwem poczty elektronicznej, prosząc o pilne odblokowanie środków finansowych na moim rachunku bankowym, załączając screen z rachunku oraz treść pisma z 1 sierpnia 2022 r., skierowanego do Sądu. 5 sierpnia 2022 r. napisałem zażalenie do Sądu Okręgowego w Łodzi za pośrednictwem Sądu Rejonowego w

Piotrkowie Trybunalskim na postanowienie z 28 lipca 2022 r. w sprawie ogłoszenia upadłości, które złożyłem w biurze podawczym 8 sierpnia 2022 r., rezygnując z udziału w postępowaniu upadłościowym, żądając wycofania wszystkich czynności podjętych przez ustanowionego syndyka Konrada Macieja Wilijewicza, któremu przesłałem odpis zażalenia oraz wniosłem o zwolnienie od kosztów. Tego samego dnia napisałem mejla do syndyka i jego sekretarki, zarzucając im kłamstwa, oszustwa i kradzież pieniędzy. Byłem w oddziale Santander Bank Polska w Piotrkowie Trybunalskim 8 sierpnia 2022 r., który mnie powiadomił, że 5 sierpnia 2022 r. syndyk odwiedził oddział Santander Bank Polska w Łodzi, ale nie zrobił tego, co mi powiedziała jego sekretarka, że zwolnił moje środki z zajęcia. W treści tego mejla poprosiłem Prezesów Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec nieuczciwego syndyka Konrada Macieja Wilijewicza oraz złożyłem doniesienie o popełnieniu przestępstwa oświadczenia nieprawdy, oszustwa oraz niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień, prosząc Prokuraturę Okręgową w Łodzi o zainicjowanie stosownego postępowania. W trakcie kolejnej wizyty w oddziale Santander Bank Polska w Piotrkowie Trybunalskim okazało się jednak, że 5 sierpnia 2022r. syndyk złożył odrębne oświadczenie, w którym upoważnił mnie do dysponowania kontem **50 1090 2590 0000 0001 4901 4571** i kartą do tego konta. Faktycznie mogłem wypłacać pieniądze tylko w oddziale Santander Bank Polska, ale nie mogłem korzystać z karty. 10 sierpnia 2022 r. Sąd skierował do mnie zobowiązanie do sprecyzowania stanowiska wyrażonego w pismach z 1 sierpnia 2022 r., 3 sierpnia 2022 r., 5 sierpnia 2022 r. poprzez wskazanie, czy wnoszę o podane w treści czynności itd. sprawy w terminie tygodniowym od dnia doręczenia zobowiązania pod rygorem uznania, że składam zażalenie na postanowienie Sądu z dnia 28 lipca 2022 r. sygn. akt PT1P/GU/162/2022. Udzieliłem odpowiedzi na zobowiązanie Sądu w piśmie 13 sierpnia 2022 r., w którym przedstawiłem istotne okoliczności wycofania się z postępowania upadłościowego oraz wyraziłem stanowczy brak zaufania do syndyka i Sądu. 22 sierpnia 2022 r. Sąd skierował do mnie zwrot pisma z 13 sierpnia 2022 r. wraz ze stosownymi pouczeniami. 2 września 2022 r. Sąd przekazał pismo, w którym uzasadnił odmowę przyjęcia mojego wniosku o umorzenie postępowania upadłościowego w wersji papierowej przepisami prawa upadłościowego, tłumaczył się brakiem wiedzy dotyczącej wniosku/formularza, a w zasadzie całego systemu KRZ, ale ode mnie wymagał, abym wszystko wiedział i potrafił zrobić. Otrzymałem w nim informacje dotyczące możliwości uzyskania pomocy z KRZ pod podanym numerem telefonu. 8 września 2022 r. złożyłem w biurze podawczym Sądu kolejne pismo, w którym przedstawiłem problemy z zarejestrowaniem w KRZ, a następnie złożeniem wniosku o umorzenie postępowania pomimo konsultacji z KRZ. Odpowiedź Sądu w piśmie z 22 września 2022 r. zawierała kolejne informacje pomocne w rozwiązaniu problemu. Jednakże od 16 sierpnia 2022 r. przez kilka miesięcy zmagalem się z nieprzejrzystym systemem KRZ. Od 8 sierpnia 2022 r. nie miałem żadnego kontaktu z syndykiem i jego sekretarką, którzy wiedzieli, że zrezygnowałem z udziału w postępowaniu upadłościowym, ale mam problemy techniczne. Dlaczego mi w tym nie pomogli? 5 listopada 2022 r. udało mi się skutecznie złożyć wniosek o umorzenie postępowania upadłościowego w systemie KRZ, o czym powiadomiłem Sąd składając pismo w biurze podawczym 7 listopada 2022 r. Dopiero 28 listopada 2022 r. Sąd wydał postanowienie o umorzeniu postępowania upadłościowego, o czym dowiedziałem się z treści pisma Sądu z 16 grudnia 2022 r. Nie mieszkalem już wtedy w Piotrkowie Trybunalskim, ale systematycznie odbierałem korespondencję. 28 grudnia 2022 r. złożyłem w biurze podawczym Sądu zażalenie z 24 grudnia 2022 r. do Sądu Okręgowego w Łodzi na postanowienie z 28 listopada 2022 r. w zakresie dotyczącym obciążenia mnie kosztami postępowania upadłościowego. Sąd wraz z pismem przewodnim z 2 stycznia 2023 r. zwrócił mi zażalenie, uzasadniając jak poprzednio koniecznością złożenia go elektronicznie w KRZ. 13 stycznia 2023 r. po konsultacji w biurze obsługi interesanta Sądu złożyłem wniosek o

wydanie odpisu postanowienia z 28 listopada 2022 r. w celu odblokowania rachunków bankowych. We wniosku podałem mój aktualny adres zamieszkania. Wraz z pismem przewodnim z 25 stycznia 2023 r. Sąd przekazał mi odpis postanowienia z 28 listopada 2022 r. wraz z odpisem zarządzenia o stwierdzeniu prawomocności w/w postanowienia. Pod koniec stycznia 2023 r. dokonałem w oddziale Banku PKO BP w Piotrkowie Trybunalskim odblokowania mojego rachunku. Następnie nie bez trudności odblokowano mi rachunek w Santander Bank Polska. Natomiast syndyk oraz jego sekretarka nie interesowali się tymi sprawami. Dopiero w marcu zadzwoniła do mnie sekretarka syndyka z pretensjami.

Do 30 sierpnia 2023 r. nadal odbierałem systematycznie korespondencję w Urzędzie Pocztowym w Piotrkowie Trybunalskim, a do końca 2023 r. w Urzędzie Pocztowym Masłowicach, do którego należała wieś Chełmo w powiecie radomszczańskim. Żadna korespondencja z Sądu dotycząca postępowania upadłościowego do mnie nie dotarła ani do Chełma, a tym bardziej do Okrajszowa, gdzie zamieszkałem 1 kwietnia 2023 r., o czym nie miałem obowiązku informować Sądu.

Pod koniec marca 2024 r. zorientowałem się, logując na moim koncie w Banku PKO BP, że mam zajęcie na wniosek komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim Agnieszki Różyckiej w sprawie egzekucyjnej **Kms 66/24**. Skierowałem do niej pismo z 4 kwietnia 2024 r. za pośrednictwem poczty elektronicznej oraz tradycyjnej. Wraz z pismem przewodnim z 5 kwietnia 2024 r. komornik Agnieszka Różycka przesłała mi wezwania i zawiadomienia z 25 marca 2024 r. skierowane na adres w Piotrkowie Trybunalskim ul Mieszka I 4 m. 2, odpis postanowienia z 14 września 2023 r. w sprawie sygn. akt PT1P/GUp-Sąd-upr/5/2023 oraz postanowienie z 5 kwietnia 2024 r. w sprawie odmowy zawieszenia postępowania egzekucyjnego. 16 kwietnia 2024 r. złożyłem w biurze podawczym Sądu pismo procesowe w sprawie sygn. akt PT1P/GUp-Sąd-upr/5/2023, w którym poprosiłem o sporządzenie i przekazanie mi uzasadnienia dotyczącego nadania klauzuli wykonalności postanowieniu z 14 września 2023 r. w sprawie wniosku syndyka o ustalenie wynagrodzenia, informacje o powodach braku pouczenia w treści tego postanowienia o przysługujących środkach odwoławczych, nieskuteczności jego doręczenia oraz podania komornikowi nieaktualnego adresu mojego zamieszkania, złożyłem wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego w związku ze złożeniem skargi na czynności komornicze, złożeniem zażalenia na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności po utrzymaniu uzasadnienia, co uczyniłem 2 maja 2024 r. oraz podjęciem innych czynności procesowych po uzyskaniu od Sądu niezbędnych informacji, do czasu ich prawomocnego rozstrzygnięcia. Odręcznie dopisałem, że proszę też o informacje, czy to postanowienie zostało podpisane przez sędziego z imienia i nazwiska. Tego samego dnia złożyłem skargę na czynności komornicze w sprawie sygn. Kms 66/24 w przedmiocie odmowy zawieszenia postępowania egzekucyjnego. Komornik Agnieszka Różycka stwierdziła zaraz po przyjęciu mojej skargi, że zamierza się wyłączyć i przekazać sprawę egzekucyjną do Radomska, czego do tej pory nie zrobiła. Postępowanie egzekucyjne w tej sprawie o sygn. akt **I Co 884/24** toczy się opieszale. 17 czerwca 2024 r. Sąd wydał postanowienie o oddaleniu skargi, którą zaskarżyłem 28 czerwca 2024 r.

17 kwietnia 2024 r. Sąd wezwał mnie do uiszczenia opłaty sądowej w kwocie 30 zł, traktując moje pismo procesowe z 12 kwietnia 2024 r. jako wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności z 13 marca 2024 r., nie odnosząc się do pozostałych wniosków w zakresie uzyskania informacji i podjęcia działań. 18 kwietnia 2024 r. dokonałem przelewu 30 zł na konto Sądu. 29 kwietnia 2024 r. otrzymałem odpis uzasadnienia o nadaniu uproszczonej klauzuli wykonalności postanowieniu Sądu z 14 września 2023 r. Uważam, że postanowienie z 14 września 2023 r. nie zostało mi skutecznie doręczone i jest nieprawomocne. Tym bardziej wysłanie zarządzenia z 5 grudnia 2023 r. dotyczące wykonania tego postanowienia wraz z pismem z 12 grudnia 2023 r. na

adres w Piotrkowie Trybunalskim ul. Mieszka I 4 m. 2, było nieuprawnione, nieuzasadnione i nieskuteczne, gdyż Sąd posiadał od 13 stycznia 2023 r. mój inny adres zamieszkania. Wg mnie nie zaistniała przesłanka do nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, gdyż Sąd uchybił warunkom formalnym, jakim rządzi się skuteczne doręczenie. Natomiast z uwagi na brak możliwości technicznych Sąd uznał, że nie było możliwe wydanie postanowienia o nadaniu uproszczonej klauzuli wykonalności w systemie KRZ i z tego powodu postanowienie zostało wydane w formie „papierowej”. To dowód na uznaniowość Sądu i nierówność wobec prawa. 2 maja 2024 r. skierowałem do Sądu Okręgowego w Łodzi za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim zażalenie na postanowienie o nadaniu uproszczonej klauzuli wykonalności postanowieniu z 14 września 2024 r. Postępowanie toczy się opieszale. Dopiero 17 czerwca 2024 r. zostałem wezwany przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim do uzupełnienia opłaty sądowej w kwocie 20 zł. Sąd Okręgowy w Łodzi powiadomił mnie niedawno, że sprawa nie została jeszcze tam zarejestrowana.

Syndykowi Konradowi Maciejowi Wilijewiczowi nie należy się żadne wynagrodzenie, co wynika już z treści wcześniejszego uzasadnienia. Od początku zachowywał się nieprofesjonalnie, szkodził mi, nie pomógł w złożeniu skutecznego wniosku o umorzenie postępowania upadłościowego, wiedząc, że postanowiłem się z niego wycofać, nie praktycznie merytorycznie nie robił, kiedy ja rozpracowywałem KRZ, do końca stycznia 2023 r. miał nieograniczony i jako jedyny dostęp do konta w Banku PKO BP, a kwota, którą pobrał z konta na listy powinna mu wystarczyć. Z uzasadnienia postanowienia Sądu wynika, że 16 grudnia 2022 r. syndyk wniósł o wynagrodzenie w kwocie 4.920,00 zł. Za niespełna 4 miesiące trwającego postępowania zażyczył sobie więc kwotę, która przekracza moją dwumiesięczną emeryturę. To przecież grabież! Zaliczkę w kwocie 1.500,00 zł syndyk mógł przecież pobrać sam, ale tego nie zrobił od początku sierpnia 2022 r. do końca stycznia 2023 r., gdyż nie zajmował się praktycznie moim postępowaniem upadłościowym, a merytorycznie nie było się czym zajmować. Czy przedstawił Sądowi specyfikację poniesionych kosztów? Konto przejąłem dopiero pod koniec stycznia 2023 r., o czym informowałem Sąd, a sędzia Paweł Piotr Sowiński podpisał postanowienie z 28 listopada 2022 r. Natomiast na zarządzeniu o jego prawomocności z 19 stycznia 2023 r. brakuje podpisu. Taki to porządek panuje w V Wydziale Gospodarczym Sekcji ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim. A jakie to adekwatne do stadium postępowania czynności wg opinii sędziego Pawła Piotra Sowińskiego wykonał syndyk, w tym zawiadomił o upadłości wszystkich wierzycieli, znanych komorników sądowych, urząd skarbowy i Ministerstwo Sprawiedliwości, warte aż 4.920,0 zł? Syndyk nie dokonał zajęcia mojego świadczenia emerytalnego, które odbierałem w pełnej wysokości w oddziale Santander Bank Polska w Piotrkowie Trybunalskim i nie był ze mną w stałym kontakcie telefonicznym, co można przecież sprawdzić. Nie wiem natomiast, jakich analiz pięciu wierzycieli dokonał syndyk? Chętnie je poznam. Podpieranie się przez sędziego argumentami statystycznymi na poparcie zasadności przyznania syndykowi jakiegokolwiek wynagrodzenia uważam za jawne nadużycie w sytuacji, kiedy postępowanie upadłościowe praktycznie się nie toczyło, a tylko formalnie w mniemaniu Sądu przez 4 miesiące trwało, podczas których syndyk i tak praktycznie nic nie robił.

Czuję się zobowiązany do zwrotu zaliczki w kwocie 1.500 zł, ale do tej pory ani syndyk, ani Sąd do tego mnie nie wezwali. Natomiast syndykowi złożyłem propozycję ugody, aby dobrowolnie zrezygnował z zasądnionego na jego rzecz niezasłużonego wynagrodzenia i zwrócił je Sądowi pod rygorem ujemnych skutków prawnych i społecznych. Ujemne skutki prawne to jak na razie skarga na czynności komornicze, zażalenie na postanowienie o nadaniu uproszczonej klauzuli wykonalności oraz ten pozew, a społeczne to

podjęte już czynności w ramach PR. Do tej pory syndyk Konrad Wilijewicz nie odpowiedział na moją propozycję ugody.

Wobec powyższych okoliczności wnoszony pozew uważam za konieczny i uzasadniony. Z uwagi na wątpliwości w kwestiach formalnych dotyczących postępowania upadłościowego w trakcie jego formalnego biegu poczynawszy od ogłoszenia upadłości do jego umorzenia, po umorzeniu w przedmiocie skuteczności dokonywanych czynności procesowych, w tym składania formularzy, wniosków, pism za pośrednictwem KRZ, poczty tradycyjnej oraz naruszenia zasad współżycia społecznego, proszę o powołanie pełnomocnika z urzędu. Wnoszę o zwolnienie od kosztów.